

# rodzina

NR 10  
(1801)  
2013

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • PAŹDZIERNIK • CENA 2 ZŁ

## Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego w RP



W dniu 18 czerwca 2013 r. w Konstancinie – Jeziornie odbył się Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego w RP. Na wspólnym pamiątkowym zdjęciu, wykonanym przed kaplicą pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła, w konstancińskim pejzażu widzimy uczestników synodalnych obrad: delegatki i delegatów, kapłanów i zaproszonych Gości.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

### Komunikat nr 2

#### Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego w RP

Od czasu obrad Synodu Ogólnopolskiego w dniu 18 czerwca 2013 r. w Konstancinie-Jeziornie minęły dwa miesiące.

Rada Synodalna przekazuje niniejszy Komunikat do zapoznania się Przewielebnych Duchownych naszego Kościoła z przebiegiem obrad Synodu, ukonstytuowaniem się (zgodnie z *Prawem Wewnętrznym Kościoła Polskokato-*

*lickiego w RP) Władz Kościoła i z podjętymi uchwałami. W minionym Synodzie Ogólnopolskim, zgodnie z kan. 95 *Prawa Wewnętrznego Kościoła Polskokatolickiego w RP*, uczestniczyli wybrani delegaci (po 2 duchownych i 2 świeckich z każdego dekanatu) oraz członkowie Rady Synodalnej.*

O przygotowaniach do Synodu Ogólnopolskiego informowało powołane przez Radę Synodalną Biuro Przesynodalne – rozsyłając dokumenty podpisane przez przewodniczącego i sekretarza Rady Synodalnej.

cd. na str. 4



Zobacz, ile jesieni!  
Pełno jak w cebrze wina,  
A to dopiero początek,  
Dopiero się zaczyna.

Nazłociło się liści,  
Że kosztami wynosić,  
A trawa jaka bujna,  
Aż się prosi, by kosić.  
(...)

Siano suche i miodne  
Wiatrem nad łąką stoi.  
Westchnie, wonią powieje  
I znowu się uspokoi.

Obłoki leżą w stawie,  
Jak płatki w szklance wody.  
Laską pluskam ostrożnie,  
Aby nie zmącić pogody.

Słońce głęboko weszło  
W wodę, we mnie i w  
ziemię,  
Wiatr nam oczy przymyka.  
Ciepłem przejęty drzemie.  
(...)

I ty, mój czytelniku,  
Powoli, powoli czytaj  
Wielkie lato umiera  
I wielką jesień wita

Julian Tuwim  
„Strofy o późnym lecie”  
(fragmenty)



## Październikowe rozważania

# Róże w jesiennych różańcowych klimatach

To już październik – miesiąc mgieł i opadających liści. Mgły spowijają ziemię rano i wieczorem. Jak mówi poeta: Coraz ciszej – jesień, jesień... Przysłowia potwierdzają, że jak październik chodzi po kraju – cichnie ptactwo w gaju, drzewa tracą swe korony, opadają liście, czas snuje się mgliście.

Dawniej we mgle unosił się nad wsią miarowy stukot cepów, czyli młocka. Towarzyszył im, jak podpowiada poeta, *miarowy szelest liści, wtopionych w nie stóp, mglista połać okrywająca chłodem jesienny ogród; kropla po kropli spływa minione lato...* Jednakże w ogródkach przydomowych, na przekór mglistej pogodzie, kwitły jeszcze gdzieś herbaciane róże, symbol piękna natury. Róża tak bardzo związana z Różańcem świętym...

**Przeciwstawiając nadziei smutkowi sacczacemu się nieznośnie z tej jesienniej porę. Kościół katolicki opasał październik łańcuchem Różańca św., albowiem właśnie Różaniec symbolizuje radość.** Liście opadną i szczeną, a woń róż Maryjnych jest wieczna. Październik to miesiąc, w którym szczególnie bliska jest nam modlitwa różańcowa. W każdej parafii organizowane są wtedy nabożeństwa różańcowe do Najświętszej Maryi Panny.

„Niekörtzy nie rozumieją znaczenia Różańca. Razi ich jego monotonia. Inni szukają mądrych rozważań i robią z niego wykład dogmatyczny. Ale Różaniec to nie wypracowanie teologiczne. Odmawiany w chorobie, w trudnej podróży, w oczekiwaniu na wyniki badań, przed drzwiami egzaminatora, jest najmądrzejszą modlitwą, która pozwala z zaufaniem trzymać się Matki Bożej. Tej, która nas coraz bardziej prowadzi do Jezusa. Czasem na drzwiach czytamy: *Nie wchodzić bez pukania*. Różaniec zaś jest stałą potrzebą pukania do drzwi Matki Bożej, aby dostać się pod Jej opiekę” – pisał ks. poeta Jan Twardowski (1915 – 2006) w książce: *Kilka myśli o różańcu*.

**W październiku pamiętajmy również o Aniołach Stróżach.** Przypo-



mnijmy, że to św. Tomasz z Akwinu uzasadniał, że aniołowie opiekują się ludźmi. Każdy ma swojego Anioła Stróża. *Anioły – istoty kojarzone zawsze z dobrem i pokorą wobec Boga.*

**Październik przypoмина nam też postać św. Franciszka z Asyżu – wyiatkowego miłośnika przyrody i stworzonego przez Boga świata.** Św. Franciszek jest patronem ekologów.

Nie kto inny, tylko właśnie św. Franciszek nazywał słońce, księżyc, gwiazdy, wodę, ziemię, rośliny, zwierzęta swoimi braćmi i siostrami. W *Źródłach franciszkańskich* przeczytać można wiele wprost nieprawdopodobnych historii, świadczących o przyjaznych relacjach, jakie miał św. Franciszek z otaczającymi go stworzeniami. Wynika z nich, że wszystkie stworzenia starały się odwzajemnić Franciszkowi miłość, jaką on ich darzył. M. in. pozdrawiał napotkane ptaki w stadach, ptaki nie zrywały się do lotu, toteż podchodził do nich, dotykał ich główki tuniką i wzywał, by posłuchały słowa Bożego. Mówił do ptaków: „Bracia moi! Winnicie chwalić i zawsze kochać swego Stwórcę, który ubrał was w pióra i dał wam skrzydła do latania. Bo przecież On uczynił was najbardziej wolnymi spośród wszystkich stworzeń, i przydzielił wam czyste powietrze na mieszkanie. Nie siejcie ani nie żniwujecie, a On wami rządzi bez waszej troski”. Na te słowa ptaki wyciągały szyje, rozpościerały skrzydła, otwierały dzioby i uważnie patrzyły na niego.

**Mimo, że zaczęła się już jesienna pora, październik może być dla nas nie tylko klimatycznie, obfitując w „złota jesień”, ale i duchowo naprawdę piękna złota pora.**



# Struktura Władz Kościoła Polskokatolickiego w RP na okres międzysynodalny 2013 – 2018



**Bp Wiktor Wysoczański** – nowo wybrany Zwiernik Kościoła Polskokatolickiego w RP i Przewodniczący Rady Synodalnej

**Bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczański** – Przewodniczący Rady Synodalnej, Zwiernik Kościoła, Ordynariusz Diecezji Warszawskiej  
Urzęduje: Biuro – ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa tel. 22-621-52-05 polskokatolicki@pnet.pl

**Rada Synodalna Kościoła Polskokatolickiego w RP** – (lista członków podana w *Komunikacie nr 2*) Biuro: ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa Tel. 22-621-52-05

**Kuria Biskupia Kościoła Polskokatolickiego w RP**  
ul. Wilcza 31 lok. 16C, 00-544 Warszawa tel./fax 22-621-52-05, tel. 22-622-12-05 polskokatolicki@pnet.pl

**Kanclerz** – ks. inf. mgr Ryszard Dąbrowski

**Sąd Biskupi** – (skład podany w *Komunikacie nr 2*) ul. Wilcza 31, 00-544 Warszawa

**Przy Radzie Synodalnej funkcjonują:**

- Komisja Rewizyjna
- Komisja Finansowo-Gospodarcza (powołane przez Synod Ogólnopolski)

oraz:

- Komisja Prawa Kościelnego
- Komisja Misyjno-Duszpasterska
- Komisja Liturgiczna
- Komisja Dialogu Ekumenicznego
- Komisja Młodzieżowa

- Komisja Kobiet
- Komisja Programów Telewizyjnych
- Komisja Programów Radiowych (powołane przez Radę Synodalną)

Rada Synodalna Kościoła Polskokatolickiego w RP na sesji 16 lipca 2013 r., działając zgodnie z kan. 108 lit. c *Prawa Wewnętrznego Kościoła Polskokatolickiego w RP* powołała na okres międzysynodalny 2013 – 2018:

- a) Ks. infułata mgr. Antoniego Normana – na urząd **Administratora Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej** Kościoła Polskokatolickiego w RP
- b) Ks. infułata mgr. Stanisława Bosego – na urząd **Administratora Diecezji Wrocławskiej** Kościoła Polskokatolickiego w RP

Zgodnie z kan. 80 §1-4 księży z poszczególnych dekanatów w diecezjach warszawskiej, krakowsko-częstochowskiej i wrocławskiej dokonali wyboru księży dziekanów, którzy uzyskali akceptację Księdza Biskupa Ordynariusza i administratorów diecezji.

## W Diecezji Warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego w RP na urząd dziekana zostali wybrani:

1. Ks. mgr Leszek Kołodziejczyk – Dziekanem Dekanatu Warszawsko-Łódzkiego
2. Ks. dr Tadeusz Urban – Dziekanem Dekanatu Pomorsko-Warmińskiego
3. Ks. Ryszard Walczyński – Dziekanem Dekanatu Lubelsko-Chełmskiego
4. Ks. dr Mieczysław Piątek – Dziekanem Dekanatu Zamojskiego
5. Ks. mgr Krzysztof Fudala – Dziekanem Dekanatu Żółkiewskiego

## W Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej Kościoła Polskokatolickiego w RP na urząd dziekana zostali wybrani:

1. Ks. inf. Czesław Siepetowski – Dziekanem Dekanatu Małopolskiego
2. Ks. Ryszard Rawicki – Dziekanem Dekanatu Podkarpackiego
3. Ks. mgr Tadeusz Budacz – Dziekanem Dekanatu Śląskiego
4. Ks. mgr Paweł Walczyński – Dziekanem Dekanatu Świętokrzyskiego

## W Diecezji Wrocławskiej Kościoła Polskokatolickiego w RP na urząd dziekana zostali wybrani:

1. Ks. Adam Bożacki – Dziekanem Dekanatu Pomorsko-Wielkopolskiego
2. Ks. mgr Stanisław Stawowczyk – Dziekanem Dekanatu Lubuskiego
3. Dekanat Dolnośląski – dotychczas – vacat



# Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego

cd. ze str. 1

Zarządzenie do wszystkich duchownych i wiernych Kościoła Polskokatolickiego w RP o zwołaniu i dacie Synodu Ogólnopolskiego zostało przesłane do wszystkich parafii z datą 10 stycznia 2013 r.

Zarządzenie zobowiązujące Księży Dziekanów, aby wypełnili obowiązek wyboru delegatów na Synod (zgodnie z kan. 82 § 1 *Prawa Wewnętrzne Kościoła Polskokatolickiego w RP*), zostało wysłane z datą 9 stycznia 2013 r. Pismo to zobowiązywało Księży Dziekanów do poinformowania Biura Przesynodalnego o wynikach wyborów do 10 maja 2013 r.

Większość Księży Dziekanów spełniła ten obowiązek. Jedynie z dekanatu lubuskiego wpłynął enigmatyczny protokół (z datą 17 maja 2013 r.) dopiero w dniu 23 maja 2013 r. Dlatego decyzją władz Kościoła nie został przyjęty i z tego dekanatu nie było delegatów na Synod. Według nadesłanych protokołów wyboru delegatów-elektorów na Synod Ogólnopolski z poszczególnych dekanatów zgłoszono: 22 duchownych i 19 osób świeckich – razem 41 osób, do tego doszło 9 członków Rady Synodalnej. Razem – według wysłanych mandatów i zaproszeń na Synod – skład Synodu Ogólnopolskiego miało stanowić 50 delegatów-elektorów.

Na miejsce obrad Synodu wyznaczono Dom Konferencyjny im. bp. E. Herzoga (stanowiący własność Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików) w Konstancinie-Jeziornie. Członkowie Biura Przesynodalnego udekorowali salę obrad portretem bp. Franciszka Hodura, sztandarem Kościoła i kwiatami. Zadbano też o odpowiednie nagłośnienie i urządzenia do nagrywania obrad.

Przybywający na obrady delegaci Synodu rejestrowali swoją obecność i otrzymywali od Biura Synodu teczki z dokumentami oraz przygotowane śniadanie.

18 czerwca 2013 r. o godz. 10:00 rozpoczął obrady Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego w RP. Odśpiewano Hymn autorstwa bp. Franciszka Hodura *Do Ciebie przyszedł, Boże nasz....* Modlitwie przewodniczył ks. inf. mgr Antoni Norman.

Po modlitwie bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczański dokonał zaprzysiężenia delegatów zgodnie z rotą przysięgi.



Synod Ogólnopolski Kościoła Polskokatolickiego rozpoczął obrady

Następnie przewodniczący Biura Przesynodalnego, ks. inf. mgr Ryszard Dąbrowski, przekazał informacje organizacyjne. Podał liczbę delegatów przybyłych na Synod i zarejestrowanych na listach wyborczych oraz członków Rady Synodalnej – w liczbie 48 delegatów-elektorów oraz informację o sposobie głosowania zgodnie z *Prawem Wewnętrznym Kościoła Polskokatolickiego w RP*.

**I. Sesja wstępna – przewodniczył bp Wiktor Wysoczański**

1. Biskup W. Wysoczański w serdecznych słowach powitał przybyłych na Synod delegatów i gości;

a) Delegata Arcybiskupa Utrechtu Jorisa Vercammena, przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej –

bp. Dirka-Jana Schoona, ordynariusza Diecezji Haarlem Kościoła Starokatolickiego Holandii, oraz ks. Georga Blase'a z Kościoła Starokatolickiego w Niemczech.

b) Delegację bratniego PNKK w USA i Kanadzie – Pierwszego Biskupa Anthony'ego Mikovsky'ego, bp. Paula Sobiechowskiego, ordynariusza Diecezji Wschodniej i ks. sen. Grzegorza Młudzika.

c) Delegata Ministra Administracji i Cyfryzacji – pana Józefa Różańskiego, Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Po powitaniu goście Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego w RP przekazali wyrazy sympatii i życzenia. Pierwszy Biskup PNKK A. Mikovsky powiedział: „Kieruję serdeczne pozdrowienia od PNKK. Jesteśmy wdzięczni bp. W. Wysoczańskiemu, Zwierzchnikowi Kościoła Polskokatolickiego w RP, i Radzie Synodalnej za zaproszenie do udziału w Synodzie Ogólnopolskim Kościoła Polskokatolickiego w RP. Jesteśmy bratnimi Kościołami Narodowymi – dziedziectwem bp. Franciszka Hodura – ale o dwóch samodzielnych administracjach. Nasze kontakty zawsze były bliskie i łączą nas prawie od stu lat. Te relacje na skutek

## w RP

różnych wydarzeń w ostatnich latach zostały nadszarpięte, ale ostatnio zostały ponownie nawiązane, za co dziękujemy bp. W. Wysoczańskiemu. Chcemy, aby nadal były pielęgnowane i utrzymywane we wspólnej modlitwie i pracy, i nadal były braterskie. Mam nadzieję, że ten Synod przyniesie owoce, którymi wszyscy będziemy się cieszyć.”

Biskup D.-J. Schoon powiedział: „Przynoszę Wam pozdrowienia od Arcybiskupa Utrechtu Jorisa Vercammena i wszystkich biskupów Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej – dla owocnych obrad Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego. Przybywam do Was jako reprezentant Arcybiskupa i Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej nie po to, aby Was kontrolować – bo w naszych siostrzanych Kościołach nie o to chodzi, ale mamy się wzajemnie wspierać i korzystać z wzajemnych osiągnięć. Kościoły Starokatolickie Unii Utrechckiej w swej strukturze są niezależne, co oznacza, że uchwały wewnętrzne jednego Kościoła nie są zobowiązujące dla innych. Ale powinniśmy wzajemnie korzystać z dobrodziejstw innych Kościołów. Życzę Synodowi pomyślnych i owocnych obrad”.

Pan dyr. Józef Różański przekazał Synodowi w imieniu Ministra Administracji i Cyfryzacji Michała Boniego i swoim wyrazy sympatii i życzenia owocnych obrad.

2. Po przemówieniach gości ks. bp Wiktor Wysoczański zapytał Synod, czy akceptuje i przwimuje *Program Synodu Ogólnopolskiego*. Nie zgłoszono sprzeciwu, wobec czego przystąpiono do obrad.

3. Powołanie władz Synodu Ogólnopolskiego.

Bp Wiktor Wysoczański przedstawił Synodowi do akceptacji przygotowany przez Radę Syno-

Z prac Biskupa Wiktora Wysoczańskiego

# KOŚCIÓŁ POLSKOKATOLICKI W POLSCE

Odbudowa Kościoła, jego sytuacja prawna, autokefalizacja i zmiana nazwy (cd.)

**Ks. senior J. Lebiecz-Zawistowski opuścił Polskę 22 maja 1946 r.** Na łamach „Posłannictwa...” wyrażono przekonanie, że po przekazaniu przez delegata informacji bpowi F. Hodurowi i Radzie PNKK o stanie Kościoła w Polsce, „tamtejsza Polonia, zorganizowana w Polskim Narodowym Kościele Katolickim, przyjdzie z wydatniejszą pomocą wyznawcom tegoż Kościoła w Polsce, którzy w naprawdę trudnych warunkach budują podwaliny lepszej przyszłości dla Państwa i społeczeństwa”.

Sprawozdanie ks. seniora J. Lebiecz-Zawistowskiego o stanie PNKK w Polsce bp F. Hodur uznał za niepełne, czemu dano wyraz na sesji Rady PNKK w Scranton w dniu 2 lipca 1946 r. Pod koniec lipca tegoż roku przybył do Polski kolejny delegat z USA, bp. L. Grochowski, który podczas swego dwumiesięcznego pobytu odwiedził wiele parafii, złożył wizyty przedstawicielom władz państwowych, a nawet dwukrotnie przemawiał przez Polskie Radio na temat ideologii PNKK. Po nim przybywali następni delegaci: ks. Feliks Rękas (jesienią 1946 r. – na kilkumiesięczny pobyt), ks. Wacław Zajczkowski (początek 1947 r., latem 1950 r. powrócił do USA), ks. Adam Walichewicz i ks. Jan Świerczewski (połowa 1947 r.), bp Jan Zenon Jasiński (wrzesień 1948) i in. Dodajmy, że bp J. Z. Jasiński swą misję europejską w 1948 r. rozpoczął udziałem w Konferencji w Lambeth (1 lipca – 8 sierpnia), później w XV Międzynarodowym Kongresie Starokatolików w Hilversum (17 – 21 sierpnia) oraz w I Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów w Amsterdamie (22 sierpnia – 4 września).

Delegaci owi przybywali do Polski z dyrektywami PNKK i bpa F. Hodura co do kierunku działalności Kościoła w kraju, dostarczając za-



Bp Józef Padewski (1894 – 1951)

razem bpowi J. Padewskiemu niezbędnych środków pieniężnych na cele ogólnokościelne. W trosce o zapewnienie księżom choćby skromnych warunków bytowania, bp J. Padewski przy wymianie dewiz nie zawsze przestrzegał obowiązujących przepisów, odnoszących się do obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi. Przy wymianie dewiz nie zawsze stroną był Narodowy Bank Polski. Wspomniana pomoc (doręczana często także za pośrednictwem różnych osób świeckich) oraz fundusze uzyskiwane po części ze sprzedaży darów amerykańskich (paczki z żywnością, lekarstwami, odzieżą, wełną itp.), przesyłanych w sposób zorganizowany od początku 1946 r. przez Komitet Doraźnej Pomocy w Scranton i przez American Relief for Poland (organizacja Rady Polonii Amerykańskiej) były za czasów bpa J. Padewskiego głównym źródłem utrzymania księży. Parafie w Polsce nie były wówczas w stanie zapewnić księżom w miarę godziwego utrzymania, ani też dokonywać we własnym zakresie remontów kościołów i zakupu paramentów liturgicznych. Gospodarowanie tymi funduszami misyjnymi (które może

cd. na str. 6

cd. na str. 6



nie zawsze trafiały do rąk osób najbardziej potrzebujących) powodowało pewne niezadowolenie i napięcia wśród księży, pracujących podówczas w bardzo ciężkich warunkach. Niezadowolenie to będzie coraz bardziej narastać.

**Po tych uwagach powrócimy jednak do sprawy normalizacji życia kościelnego i efektów działalności PNKK w Polsce.**



Ulica Bpa Franciszka Hodura w Krakowie

Na sesji Rady Kościoła, która odbyła się w dniu 2 kwietnia 1946 r. w Warszawie, dotychczasowy przewodniczący Rady, ks. J. Kwolek, zrzekł się swego stanowiska na rzecz bpa J. Padewskiego. Następnie Rada Kościoła pismem z dnia 3 kwietnia 1946 r. (l. dz. 24/26) zawiadomiła Departament Wyznaniowy MAP, że bp J. Padewski „powrócił do Polski i zgodnie z wolą i życzeniem Kościoła i Rady objął swoje stanowisko, aby nadal kierować Kościołem”. I tak bp J. Padewski objął stanowisko przewodniczącego Rady, ks. J. Kwolek – wiceprzewodniczącego, pan M. Rogalski drugiego wiceprzewodniczącego. Natomiast ks. E. Narbutt-Narbuttowicz pozostał na stanowisku sekretarza, a ks. F. Koc – skarbnika. Siedzibę władz zwierzchnich przeniesiono ponownie do Krakowa, co było wprawdzie zgodne z postanowieniem Rady PNKK w USA, nie ułatwiło jednak sformułowania jednolitego programu pracy, zwłaszcza że decydujący wpływ na bieg spraw w Kościele miał nadal sekretarz Rady Kościoła, mieszkający w Warszawie i prowadzący własną politykę kościelną. Po rezygnacji ks. E. Narbutt-Narbuttowicza ze stanowiska sekretarza Rady (14 listopada 1947), przeniesienia siedziby władz zwierzchnich Kościoła do Warszawy stanowczo – choć do 1951 r. bezskutecznie – domagał się dyrektor Departamentu Wyznaniowego MAP.

(cdn.)

## Ogólnopolski Synod Kościoła

cd. ze str. 5

dalną na sesji 14 maja 2013 r. skład:

### a) Prezydium Synodu:

bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczański – przewodniczący  
ks. inf. dr Kazimierz Bonczar  
ks. inf. mgr Stanisław Bosy  
ks. inf. mgr Antoni Norman  
dr Stanisława Guszowska

### b) Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej:

ks. inf. mgr Ryszard Dąbrowski – przewodniczący  
ks. dr Mieczysław Piątek  
ks. mgr Jerzy Uchman  
mgr Elżbieta Gawińska

### c) Sekretariatu i Komisji Wniosków:

ks. mgr Andrzej Gontarek – przewodniczący  
ks. Adam Bożacki  
mgr Barbara Kowalczyk

Ks. bp W. Wysoczański zapytał, czy Synod wyraża zgodę – przedstawione składy przyjęto jednomyślnie.

Po tym głosowaniu Synod Ogólnopolski pod przewodnictwem wybranych władz rozpoczął działanie i podejmowanie decyzji.

### II. Sesja sprawozdawcza

– przewodniczyła  
**dr Stanisława Guszowska**

Przewodnicząc tej sesji dr Stanisława Guszowska prosiła o składanie sprawozdań za okres międzysynodalny (od 18 czerwca 2008 r. do 18 czerwca 2013 r.) kolejno:

- Bp. prof. zw. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego – Zwierzchnika Kościoła, przewodniczącego Rady Synodalnej, Ordynariusza Diecezji Warszawskiej;
- Ks. inf. mgr. Antoniego Normana – Administratora Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej;
- Ks. inf. mgr. Stanisława Bosego – Administratora Diecezji Wrocławskiej.

Po złożeniu sprawozdań odbyła się dyskusja nad przedstawionymi sprawozdaniami. Następnie ks. inf. Czesław Siepetowski

– przewodniczący Komisji Rewizyjnej – poddał pod głosowanie jawne, zgodnie z *Prawem Wewnętrznym Kościoła Polskokatolickiego w RP*, udzielenie absolutorium składającym sprawozdania. W głosowaniu delegaci Synodu opowiedzieli się przy liczbie obecnych 48 – „za” 40 głosów, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 8 delegatów. Po głosowaniu przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kościoła ogłosił, że sprawozdania złożone przez poszczególnych składających uzyskały absolutorium Synodu, a więc i Kościoła.

### III. Sesja poświęcona administracji i strukturze Kościoła – przewodniczyli: **ks. inf. dr Kazimierz Bonczar i bp prof. Wiktor Wysoczański**

Sesja ta miała wielkie i odpowiedzialne zadanie – wyboru przez Synod władz Kościoła Polskokatolickiego w RP na następną kadencję. Dlatego skierowano prośbę o asystencję Ducha Świętego w odśpiewaniu *Hymnu do Ducha Świętego* i odmówieniu modlitwy przy czynnej.

Zgodnie z kan. 96 lit. c, kan. 97 *Prawa Wewnętrznego Synodu* przystąpił do wyboru władz Kościoła na okres międzysynodalny, tj. do 18 czerwca 2018 r.

#### 1. Wybór przewodniczącego Rady Synodalnej. Zwierzchnika Kościoła i członków Rady Synodalnej

- Ks. inf. dr Kazimierz Bonczar zarekomendował Synodowi osobę bp. prof. zw. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego na urząd Zwierzchnika Kościoła i przewodniczącego Rady Synodalnej.

**W głosowaniu jawnym wszyscy delegaci w liczbie 47 jednomyślnie poparli wybór bp. prof. zw. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego na urząd Zwierzchnika Kościoła i przewodniczącego Rady Synodalnej.**

Po głosowaniu ks. bp Wiktor Wysoczański podziękował Syno-

## Polskokatolickiego w RP

dowi za wybór i obdarzenie zaufaniem i powiedział, że tak jak do tej pory, będzie poświęcał wszystkie siły dla dobra całego Kościoła Polskokatolickiego w RP.

Ks. inf. mgr Ryszard Dąbrowski – Kanclerz Kurii Biskupiej Kościoła Polskokatolickiego w RP złożył serdeczne gratulacje i życzenia Księdzu Biskupowi, Zwierzchnikowi Kościoła – Bożych łask i błogosławieństwa oraz obiecał wsparcie mo-



W przerwie obrad miłe rozmowy z zaproszonymi Gośćmi

dlitewne Kościoła w tej tak trudnej, ale owocnej postudze pasterskiej.

**Wręczając Biskupowi kwiaty, ks. Kanclerz dodał, że w tym roku Ksiądz Biskup jest Jubilattem obchodzącym 50-ecie kapłaństwa i 30-ecie sakry biskupiej. Po złożonych życzeniach przez Księdza Kanclerza Synod odśpiewał Księdzu Biskupowi *Plurimos annos* i tradycyjne *Sto lat!***

- Przejmując przewodnictwo w tej sesji bp W. Wysoczański przedstawił Synodowi do akceptacji propozycję **składu Rady Synodalnej na okres do 18 czerwca 2018 r.:**

– Przewodniczący  
– bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczański  
– Sekretarz  
– ks. inf. mgr Antoni Norman

- Skarbnik  
– dr Stanisława Guszowska  
– Członkowie:  
– ks. inf. mgr Stanisław Bosy  
– ks. dr Mieczysław Piątek  
– ks. dr Jerzy Bajorek  
– ks. mgr Dominik Gzielo  
– ks. mgr Andrzej Gontarek (delegat ChAT)  
– mgr Barbara Kowalczyk  
– mgr Elżbieta Gawińska (delegat STPK)  
– Mirosława Zalewska

W jawnym głosowaniu za wyborem opowiedziało się na 48 delegatów – 47 „za” i „przeciw” – 1.

#### 2. Wybór Komisji Rewizyjnej. Sądu Biskupiego i Komisji Finansowo-Gospodarczej

##### a) Wybór Komisji Rewizyjnej

Bp W. Wysoczański przedstawił do akceptacji Synodu proponowany **skład Komisji Rewizyjnej na okres do 18 czerwca 2018 r.:**

- Przewodniczący  
– ks. dr Tadeusz Urban  
– Członkowie:  
– ks. dr Rafał Michalak  
– ks. Adam Bożacki  
– ks. mgr Andrzej Pastuszek  
Obecny na Synodzie ks. R. Michalak wycofał swoją kandydaturę.

W głosowaniu jawnym Synod wybrał Komisję Rewizyjną – na 48 delegatów „za” było 47, „wstrzymał się” 1.

##### b) Wybór Sądu Biskupiego

Bp W. Wysoczański przedstawił Synodowi do akceptacji proponowany **skład Sądu Biskupiego na okres do Synodu 18 czerwca 2018 r.:**

- Oficjał Sądu Biskupiego  
– ks. inf. dr Kazimierz Bonczar  
– Sędziowie:  
– ks. inf. Czesław Siepetowski  
– ks. mgr Marian Madziar  
– ks. Ryszard Walczyński  
– Notariusz  
– ks. mgr Mariusz Łukaszewski

W głosowaniu jawnym Synod jednogłośnie przyjął i zaakceptował skład Sądu Biskupiego w 48 głosach elektorów.

##### c) Wybór Komisji Finansowo-Gospodarczej

Bp W. Wysoczański poddał pod głosowanie proponowany **skład Komisji Finansowo-Gospodarczej Kościoła na czas do 18 czerwca 2018 r.** Jak podkreślił Ks. Biskup, będzie to Komisja o specjalnych uprawnieniach działająca w porozumieniu z Komisją Rewizyjną w sprawie uporządkowania majątku poszczególnych parafii i całego Kościoła oraz kierowania sprawami finansowo-gospodarczymi Kościoła:

- Przewodniczący  
– ks. mgr Henryk Dąbrowski  
– Członkowie:  
– ks. mgr Marian Madziar  
– mgr Elżbieta Gawińska  
– mgr Hanna Smuga

W głosowaniu jawnym Synod jednogłośnie w liczbie 48 elektorów przyjął i zaakceptował skład Komisji Finansowo-Gospodarczej.

##### 3. Wybór biskupów dla diecezji

Bp W. Wysoczański – Zwierzchnik Kościoła przedstawił Synodowi **kandydatów na urząd biskupi**, zarekomendowanych przez Radę Synodalną na sesji w dniu 14 maja 2013 r. w osobach:

- Ks. inf. mgr. Antoniego Normana – dotychczasowego Administratora Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej – na biskupa ordynariusza tej diecezji.

cd. na str. 8



# Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego w RP

cd. ze str. 7

b) Ks. inf. mgr. Stanisława Bosego – dotychczasowego Administratora Diecezji Wrocławskiej – na biskupa ordynariusza tej diecezji.

Biskup W. Wysoczański – Zwierzchnik Kościoła powiedział, że koniecznością i pragnieniem całego Kościoła jest, aby Synod Ogólnopolski wybrał nowych biskupów zgodnie ze swoim sumieniem – demokratycznie, zgodnie z kan. 54 §1 i kan. 55 *Prawa Wewnętrzne Kościoła Polskokatolickiego w RP*.

Zgodnie z tymi przepisami głosowanie jest tajne.

Nad wyborem biskupów czuwała Komisja Mandatowo-Skrutacyjna. Delegaci oddawali swoje głosy indywidualnie, podchodząc do przygotowanej urny. Urna otwierana była na oczach Synodu, a członkowie Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej odczytywali na głos kolejne głosy, które od razu zapisywano na specjalnie przygotowanej w tym celu tablicy.

Przewodniczący Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej, ks. inf. mgr. Ryszard Dąbrowski, poinformował Synod, że obecnych w czasie głosowania jest 48 elektorów – 2/3 z tej liczby do ważnego wyboru nowego biskupa stanowi 32 elektorские głosy.

W pierwszej kolejności przystąpiono do wyboru na biskupa ks. inf. mgr. Antoniego Normana. Po tajnym głosowaniu i obliczeniu głosów – ks. inf. Antoni Norman uzyskał 27 głosów „za” – do wyboru zabrakło 5 elektorskich głosów.

W drugiej kolejności przeprowadzono głosowanie nad kandydaturą ks. inf. mgr. Stanisława Bosego. Po obliczeniu głosów ks. inf. Stanisław Bosa uzyskał 26 głosów „za”, do wyboru na biskupa zabrakło 6 głosów.

Po zamknięciu głosowania ks. bp. Wiktor Wysoczański powiedział: „Jest mi bardzo przykro, że nie wybrano ani jednego bisku-

pa, ale cóż – taka jest demokratyczna wola głosujących zgodnie z własnym sumieniem delegatów Synodu Ogólnopolskiego. Myślę, że do tej sprawy, zgodnie z uprawnieniem, jakie daje *Prawo Wewnętrzne Kościoła Polskokatolickiego w RP*, wrócimy. Przygotujemy się odpowiednio do zwołania Synodu tylko w tej właśnie sprawie, tj. wyboru biskupów”.



Sala obrad Synodu – moment głosowania

## IV. Sesja programowa

– przewodniczy

ks. inf. mgr. Antoni Norman

### 1. Ubezpieczenie duchownych w ZUS – po likwidacji Funduszu Kościelnego

Ks. inf. R. Dąbrowski poinformował Synod, że wraz z Księdzem Biskupem Wiktorem Wysoczańskim brał udział w kilku spotkaniach Kościołów i związków wyznaniowych z Ministrem Administracji i Cyfryzacji Michałem Bonim, podczas których dyskutowano na ten temat. Kościoły przedstawiały ministerstwu swoje propozycje. Jednak Rząd nieustępliwie stoi na stanowisku likwidacji Funduszu Kościelnego, w zamian proponując 0,5% odpisu z rocznej deklaracji podatku dochodowego od osób fizycz-

nych przekazywanego przez wierznych i sympatyków na dane wyznanie.

Po likwidacji Funduszu Kościelnego, który opłacał w 80% składkę emerytalną w ZUS duchownym naszego Kościoła, będzie wielkim problemem podjąć temu obowiązkowi. Obecnie na 87 duchownych naszego Kościoła z ubezpieczenia przez Fundusz Kościelny korzysta 30 duchow-

nych. Naszemu Kościołowi trudno będzie zebrać roczną składkę w kwocie ok. 400.000 zł, gdyż nasi wierni są biedni, a większość ubezpieczana jest przez KRUS. Jeśli ustawa proponowana w tej sprawie przez Rząd RP będzie przyjęta przez Sejm, powiedział Ksiądz Infulat, będziemy sukcesywnie, zgodnie z wymogami tej Ustawy (na razie projektu), informować duchowieństwo polskokatolickie, jak Kościół tą sprawą pokieruje.

### 2. Kwestia zanikających parafii

Biskup Wiktor Wysoczański powiedział, że jeśli nie ma wierznych, nie ma też sensu utrzymać duchownego i parafii, ponieważ Kościoła na to nie stać, gdyż obiekty (plebanie i świąty-

nie) wymagają dużego wkładu finansowego. Tą sprawą zajmą się Komisja Rewizyjna i Komisja Finansowo-Gospodarcza, powołane przez Synod, które po przeprowadzeniu wizytacji parafii przedstawiają raport Radzie Synodalnej. Będzie ona musiała zająć stanowisko, co do dalszych perspektyw. To jest dla nas bolesną, ale wierni wymierają, a młodzi przenoszą się do miast lub wyjeżdżają



Prezydium Ogólnopolskiego Synodu Kościoła Polskokatolickiego

za granicę, by poprawić swój byt. Jeśli pojawią się niezadowoleni z ewentualnych planów likwidacji takich placówek, otrzymają propozycję wyjazdu w te miejsca i wykazania się własną inicjatywą w utrzymaniu tych parafii i duszpasterza.

### 3. 15 lat dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim i dalsze perspektywy

Biskup W. Wysoczański poinformował Synod, że dialog ekumeniczny z Kościołem Rzymskokatolickim, trwający 15 lat, przyniósł wymierne owoce. „Omówiliśmy i przedyskutowaliśmy wszystkie sprawy teologiczne i formalne: dogmatyczne, maryjne, liturgiczne, eklezjalne, hierarchiczne. Doszliśmy do wnio-

sku, że nie ma między naszymi Kościołami wyraźnych różnic. Wyszliśmy z drzewa Kościoła Rzymskokatolickiego, ale daleko nie odeszliśmy. Jesteśmy członkiem Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich, ale dążymy też do pojednania z Kościołem Rzymskokatolickim, i jaki przyjmiemy przyszły kierunek – zależy od nas. Najważniejszym byłoby zachowanie swojego status quo szukania formuł jedności, przyjmując model grekokatolicki, ale to są dywagacje przyszłościowe. W tej kwestii musiałby się wypowiedzieć cały

Kościół. Z naszej strony, na nabożeństwie ekumenicznym 26 maja 2000 r. we Wrocławiu, przeprosiłem Kościół Rzymskokatolicki za wszelkie doznane zło z naszej strony i złożyłem deklarację pojednania w imieniu Kościoła Polskokatolickiego w RP. Cieszymy się, że ustały wzajemne napaści i oskarżenia, a panuje braterska atmosfera”.

### 4. Duszpasterstwo i misyjność Kościoła na następne lata

Referat tematyczny wygłosił ks. inf. mgr. Antoni Norman, ujmując treść w następujących punktach:

- 1 – Pokochać swoje kapłaństwo.
- 2 – Pokochać Kościół.
- 3 – Mieć szacunek dla władz Kościoła, dla swojego biskupa i współbraci kapłanów.

4 – Mieć szacunek dla wiernych i wszystkich ludzi, niezależnie od wyznania czy światopoglądu.

Swoją referat Ksiądz Infulat zakończył „Pamiętajmy: Urząd i Wspólnota występują zawsze razem. Urząd i Wspólnota są równorzędnie Boskiego pochodzenia. By Urząd i Wspólnota mogły wypełniać wspólne im posłannictwo.

Urząd musi opierać się na Wspólnocie, a Wspólnota opierać się na Urzędzie. Urząd i Wspólnota muszą się wzajemnie wspierać”.

## V. Sesja końcowa

– przewodniczył

ks. bp Wiktor Wysoczański

1. Przyjęto uchwały i postanowienia Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego w RP na lata 2013 – 2018.

2. Podziękowanie i pożegnanie członków Synodu.

Biskup W. Wysoczański w serdecznych słowach podziękował członkom Synodu za aktywne zaangażowanie się w obrady. Podziękował także miłym Gościom za cierpliwość i udział we wszystkich sesjach oraz za przekazanie życzeń i wyrazów sympatii do Kościoła Polskokatolickiego w RP.

„Wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania Synodu Ogólnopolskiego i dzisiejszych obrad, dzięki czemu wszystko odbywa się tak spokojnie i sprawnie, Bóg zapłać.

Zamykam obrady Synodu Ogólnopolskiego Kościoła Polskokatolickiego w RP Warszawa 18 czerwca 2013 r.” – powiedział bp W. Wysoczański, Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP.

Modlitwie na zakończenie obrad Synodu przewodniczył ks. inf. Czesław Siepetowski.

Biskupi udzielili obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

**Odszpiewanym hymnem Kościoła Tyle lat my Ci, o Panie... o godz. 17: 00 zamknięto obrady Synodu Ogólnopolskiego.**

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.



## Idzie nowe

W lipcu br. odbyły się 28. Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro. Aleją Atlantica wzdłuż plaży Copacabana, którą corocznie przemierza słynny karnawał, przeszła droga krzyżowa młodych katolików z całego świata. I był to ten sam świat, świat ludzi młodych, tylko że pokazany z innej, bardziej prawdziwej strony.

Nie było tam maskarady, blichtru, maskowania miernoty, działania na najniższe instynkty, było natomiast samo życie. Każda stacja miała swoją symbolikę, czasami bardzo nowoczesną. Na ołtarzu każdej stacji, oprócz religijnej oprawy, głos miał zwykły człowiek. Mówił o własnym życiu, publicznie i na cały świat. Była to forma spowiedzi i modlitwy zarazem. Mówił o nadziei i kontynuacji. Bo okazuje się, że te dwa elementy ludzkiego bytowania są niezbędne dla sensu ludzkiego istnienia – bez nich, wszystkim brakuje powietrza. Wyrzeźbiona biała postać Jezusa z krzyżem, górująca nad miastem, była, jak się wydawało, naturalnym elementem obchodów. Gdy okazało się, że ta postać żyje, zmartwychwstała Jego ofiara na krzyżu za ludzi.

W tamtych dniach, właśnie z Brazylii płynęła nadzieja na wszystkie kontynenty. Wypowiedane tam słowa miały moc twórczenia i siłę zmieniającą świat. Zacytujmy więc fragmenty modlitw zwykłych ludzi kierowanych do Boga, bo tylko On im pozostał. Oto cytaty (w formie skróconej) z poszczególnych stacji.

### Stacja 1. Ukrzyżowanie Chrystusa

„Zaintrygowało mnie Twoje Boskie serce [...]. Chcę znaleźć drogę pośród niewinnych młodych ludzi, którzy na co dzień są skazani na śmierć przez ubóstwo, przemoc i wszystkie rodzaje i konsekwencje grzechu”.



### Stacja 2. Jezus bierze krzyż w swoje ramiona i idzie na Golgotę

„Jezu, wzięłeś moje bóle i nieszczęścia. To był krzyż, który spadł na Ciebie. Chcę dopełnić Twoją ofiarę grając pieśń miłości, dając świadectwo przykładu, którego świat potrzebuje”.

### Stacja 3. Pierwszy upadek Chrystusa

„Panie Jezu, jestem tutaj [...] wolontariusz we wspólnocie [...], którzy popadli w chemiczną niewolę, są ofiarami brutalnego handlu i okrucieństwa, są oszpecceni i ryzykują pozostać na miejscu [...]. Naucz mnie, jak być dobrym Samarytaninem”.

### Stacja 4. Spotkanie Jezusa z Matką

„Ból dziecka jest bólem matki. [...] My kobiety mamy silne powołanie do obrony tego wszystkiego, co żyje. Nie ak-

ceptujemy przemocy tych, którzy uważają, że mogą odbierać prawo do życia bezbronny”.

### Stacja 5. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

„Nie zawsze rozumiem, że światło przechodzi przez krzyż. [...] Chcę poznać drogi upodobnienia się do Ciebie”.

### Stacja 6. Święta Weronika ociera twarz Jezusowi

„Panie Jezu, nie mogę zamknąć się w swoim świętym trybie życia na tak liczne ofiary kultury śmierci: prostytutki, rodziny w nędzy, chorych ludzi bez opieki, zaniedbane osoby starsze, emigrantów bez ziemi, młodych bezrobotnych wykluczonych z kultury cyfrowej. Lista jest długa, mój Panie [...]. Twoja twarz jest zdobna w chustę solidarności”.

### Stacja 7. Drugi upadek Jezusa

„Od kiedy zaczęliśmy randki, przechodziliśmy właściwą drogę do zbudowania rodziny, która ma podstawowe znaczenie w przekazywaniu wiary i życia. [...] Ten buduje na skale, kto buduje na miłości. Daj nam mądrość zaczynania budowy od fundamentów, a nie od da-



chu. Ucz nas, że każdy wybór wymaga rezygnacji”.

### **Stacja 8.** **Jezus pociesza** **placzące niewiasty**

„Ból jest częścią ludzkiej kondycji i wpisuje się w całość przez miłość, która zbawia”.

### **Stacja 9.** **Trzeci upadek Jezusa**

„W sercu Mistrza odnajduję prawdę. To jest część mojej misji w tym czasie. Wiedza i nauka zachwycają mnie wiele razy, uwodzą, prowokują, by wyobrazić sobie, że nie jesteś mi potrzebny, ale moje serce jest spragnione miłości i prawdy [...]. Tylko w Twojej prawdzie odnajduję wieczną mądrość. To skarb, który daje mi siłę”.

### **Stacja 10.** **Jezus obnażony z szat**

„Część mojego pokolenia łączy się przez sieci internetowe. Wiem, że sieci społecznościowe, to szansa na budowanie prawdziwych relacji, ale wymaga też uwagi, aby młodzi nie stali się zakładnikami tracącymi swoją tożsamość przez manipulowanie inteligencją. Może to prowadzić do zabrania praw religijnych, społecznych, a nawet politycznych. Patrząc na Twoje całkowite ogołocenie w drodze na krzyż, widzę grzech mojego pokolenia. Niech Twoja łaska uczy mnie ewangelizować przestrzeń cyfrową i alarmuje przed możliwymi uzależnieniami lub dezorientacją między tym, co realne i wirtualne, ograniczając ryzyko odbywania spotkań ludzi w sieci”.

### **Stacja 11.** **Jezus przybity do krzyża**

„Zdaję sobie sprawę z tego, co powiedział Jan Paweł II: Najgorszym więzieniem jest zamknięte serce. Miliony tych ludzi odbywa karę za popełniony błąd. Twoje przebaczące spojrzenie z wy-

sokości krzyża pozwala mi myśleć o tym, że zmiana życia jest możliwa. Naucz mnie, że na krzyżu pojednałeś Niebo z Ziemią, a Twoje ramiona są otwarte dla każdego, kto jest w więzieniu”.

### **Stacja 12.** **Jezus umiera na krzyżu**

„Życie to trudny czas oczyszczenia. Choroba jest moim krzyżem [...]. Chciałbym żyć wiele lat, ale co to jest wobec wieczności [...]. Tak, Panie, wzmocnij wiarę we mnie, nadzieję i miłość, a ja usłyszę z ust Twoich [...]: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój”.

### **Stacja 13.** **Jezus zdjęty z krzyża**

„Naucz mnie zdejmować z krzyża moich braci. To moje świadectwo będzie cichym krzykiem miłości i solidarności”.

### **Stacja 14.** **Jezus złożony w grobie**

„Chcemy być jednego serca i jednego ducha. Idziemy do wszystkich narodów na ziemi, aby zanieść świadectwo, że mamy prawdziwy sposób na nasze życie. Aby nasienie Twojego słowa padło na nasze kontynenty i zostało pochowane w ziemi. Naucz nas pielęgnowania go, aby zrodziło owoce nowej Ewangelizacji”.



### **Na koniec Drogi Krzyżowej głos otrzymali przedstawiciele wszystkich kontynentów. Oto ich słowa:**

*Aby Europa Wschodnia była znakiem pokoju i wolności religijnej.*

*Aby Europa pokonała agresywną falę sekularyzacji przez odważne wyznawanie wiary.*

*Aby Afryka pokonała przemoc i budowała Kościół jako rodzinę i rodzinę jako Kościół.*

*Aby Ameryka Północna rozpoznała kultury, które są z dala od Ewangelii.*

*Aby Ameryka Łacińska i Karaiby odnalazły sposób na przewyciężenie niesprawiedliwości i przemocy.*

*Aby obecna w Azji mniejszość chrześcijańska była, jak płodny nurt w obliczu prześladowań.*

*Aby Oceania czuła się bardziej zaangażowana w przepowiadaniu Ewangelii.*



# Z polskich dziejów

## Książę Józef Poniatowski (1763 – 1813) – jeden z najwybitniejszych polskich wodzów

**250 lat temu.** 7 maja 1763 r. w Wiedniu urodził się w wiedeńskim pałacu Kinskych, jedyny syn Andrzeja Poniatowskiego (brata króla Stanisława Augusta Poniatowskiego) i jego żony Teresy z Kinskych. Jeszcze tego samego dnia dziecko zostało ochrzczone jako Józef Antoni.

**200 lat temu.** 19 października 1813 r. w czasie bitwy narodów pod Lipskiem, zginął w nurtach rzeki Elstery, śmiertelnie trafiony kulą książe Józef Poniatowski – marszałek Francji. Ciało odnaleziono w nurtach rzeki dopiero po czterech dniach i pochowano w Lipsku. Po roku, ciało Bohatera powróciło do Polski i pochowane zostało na Wawelu w Krakowie.

**Anekdota:** Na skutek zakładu z jednym z kolegów pułkowych, w czasie manewrów letnich w 1784 r. książe Józef przepłynął w pław konno, w pełnym rynsztunku, rzekę Łabę. Legenda głosi, że zaraz po tym wydarzeniu Cyganka powiedziała księciu: *Zwyciężyłeś Łabę, ale zginiesz od sroki* (Elster, rzeka Elstera – znaczy sroka).

**Z przysłów ludowych:** *Książe Józef Poniatowski tęgo Niemców kropił, ale to nieszczęście, że się nam utopił.*

# Śmierć Księcia Józefa Poniatowskiego

„Warszawa płacze. Cały kraj pokryty będzie krepą żałobną – pisał (w jęz. francuskim) książe Adam Jerzy Czartoryski do matki, Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, z Warszawy 2 listopada 1813 r. (...) Biedny książe! Wszystko nam staje przed oczyma w owym strasznym dniu, kiedy zginął wśród ginących jego ostatnich nadziei, wśród śmierci swoich przyjaciół i towarzyszy. Biedna Polska!”

Równy miesiąc od tragicznej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery, w dniu 19 listopada 1813 r. odbyły się w Warszawie – za zgodą cesarza Aleksandra I – pierwsze egzekwie żałobne w kościele Św. Krzyża (ul. Krakowskie Przedmieście). Zebrała się tam gwardia narodowa, korpusy inwalidów, weteranów i żandarmerii departamentowej, rodzina zmarłego oraz uczestniczące w ceremonii tłumy. Mszę odprawił biskup Zambrzycki w obecności władz polskich i rosyjskich, reprezentowanych m.in. przez prefekta departamentu warszawskiego Nakwaskiego, generała – gubernatora Księstwa Warszawskiego Łanskoja, senatora Nowosilcowa i wielu innych dostojników. Mowę pogrzebową wygłosił ksiądz Adam Prażmowski, wywołując płacz powszechny. W rzeźbienie oświetlonym kościele wzniesiono katafalk według projektu podpułkownika (...) Stani-



Książe Józef Poniatowski (1763 – 1813)

śława Kostki Hoffmanna (1765 – 1846), szczytującego się późniejszym tytułem budowniczego w Królestwie Kongresowym. Dekorację katafalku wykonał rysownik króla Stanisława Augusta, Zygmunt Vogel (1764 – 1826).

Wygląd katafalku szczegółowo oddaje sepiowa akwatinta Wilhelma Friedricha Schlotterbecka (1777–1819) na podstawie rysunku Jana Zachariasza Freya (1769–1829), rytownika i malarza działającego w Warszawie od 1805 r. Rycina przedstawia fragment wnętrza kościoła, w którym na wysokim cokole udekorowanym sfinksami widać

trumnę, pokrytą płaszczem księcia, zwieńczoną czapką łańską, szablą i krucyfiksem (trumna jest pusta, ponieważ ciało Poniatowskiego spoczywało jeszcze w grobowcu Rady Miejskiej na cmentarzu Alter Johannisfriedhof w Lipsku, pochowane tam czasowo). Niżej, na tle dekoracyjnie ułożonych chorągwi, nad kartuszem z rodzowym herbem Ciołek, zawieszono portret księcia Józefa w mundurze z orderami, bez burki, ze skrzyżowanymi rękami, z których prawa trzyma szablę. Wizerunek ten (nie zachowany) namalował specjalnie na tę smutną okoliczność Marcello Bacciarelli. Po bokach cokołu z trumną symetrycznie rozmieszczono lance ułożone w piramidy, zwieńczone szyszakami i przybrane sztandarami, między którymi znajdowały się zbroje, wypożyczone przez generała Wincentego Krasieńskiego z własnych zbiorów. Przed castrum doloris płonął znicz. Akwatinta Schlotterbecka uwzględniła także sztafaję figuralną: wartę honorową, matkę z dwojgiem

dzieci i dwie postacie kobiece pogrążone w rozpacz.

*(Ze zbiorów ikonograficznych Biblioteki Narodowej, Muzeum Pałac w Wilanowie)*

\* \* \*

**Jak doszło do tragedii? – przeczytajmy fragment zacerpnięty z *Napoleoniady* Waldemara Łysiaka.**

Był już potwornie zmęczony tą grą, osaczono go ze wszystkich stron. 6 maja już po podjęciu decyzji, że idzie z wojskiem do Napoleona, napisał do francuskiego posła w Wiedniu Narbonne'a. „Położenie moje jest okropne, zabija mnie, niszczy. Ale co mam robić? Z garścią ludzi, których połowa jest żołnierzem tylko z imienia, bez zasobów, bez żywności, bez ładunków, wobec nieprzyjaciela po trzykroć silniejszego liczbą i ilością dział, a zaopatrzonego znakomicie, otoczony pozornymi przyjaciółmi, którzy z wrogiem utrzymują stosunki zażyłe, śledzą wszystkie kroki moje i tak zwodzą, aby wszelkie przedsięwzięcia zniweczyć”. Nie dodał, że kuszono go nawet koroną Polski za zdradzenie Napoleona!

Po czym nastąpiła owa legendarna noc z 6 na 7 maja, której nie prześpał, bijąc się z myślami. Naładował dwa pistolety i dwukrotnie chciał sobie odebrać życie. Taką noc ma czło-



wiek – jeśli spotka go to nieszczęście. że ją w ogóle ma – raz w życiu. Cztery ściany – płomień świecy, łokiec wbite w blat stołu, twarz w dłoniach i te wszystkie za i przeciw szalejące w głowie. Cesarz, car, naród, ojczyzna, wojsko, racja stanu, obietnica i obowiązek, honor i sumienie, kompromis i zdrada – wszystko to kłębiło mu się pod czaszką jak stado wściekłych żmij. Chryste, pomóż! (...) Nazajutrz pociągnął do cesarza z szesnastoma tysiącami ośmiuset dwunastoma ludźmi i dwudziestoma sześcioma działami (...)

Była zimowa, jesienna noc 18/19 października 1813 r., poprzedzająca ostatni dzień bitwy narodów pod Lipskiem. Tej nocy wojska Napoleona rozpoczęły odwrót przez wąską, prawie trzykilometrową groblę i osiem mostów przecinających bagniste koryta Pleissy, Elstery i ich odnóg. Przez trzy doby po mistrzowsku odpierał zmasowane ataki armii rosyjskich, pruskich, austriackich, szwedzkich i bawarskich, lecz gdy 18 października nadciągnęły świeże oddziały rosyjskie (Bannigsen) oraz rezerwy nieprzyjacielskie Buchera i Bernadotte'a, gdy gros pułków saskich i wirtemburskich zdradziecko obróciło swój oręż przeciw Francuzom – sytuacja stała się beznadziejna; sto pięćdziesiąt tysięcy żołnierzy napoleońskich wraz z sześciuset trzydziestoma działami stało naprzeciw trzystu tysięcy aliantów, mających do dyspozycji około tysiąca pięciuset armat. Żadne już mistrzostwo strategiczne i żaden heroizm nie mogły zapobiec przegranej. Padł rozkaz do odwrotu. Płytkie zazwyczaj rzeki, teraz wezbrane jesienną powodzią, wystąpiły z brzegów i szum spienionego nurtu zdawał się wygrażać cesarskim orłom. Cofały się na Lutzen ambulanse, tabory, parki, artyleria, tłumy zmęczonych żołnierzy.

Poniatowski nie spał tej nocy. Leżał na biwaku, pod gołym niebem i myślał. O czym? O losie Polski, o swej decyzji, by iść z armią na zachód i połączyć się z Napoleonem, decyzji podjętej w Krakowie po strasznej nocy, gdy szarpany niepewnością chciał sobie wypalić w łeb z pistoletu. Myślał, być może, o racjach, które go popchnęły ku nie bezmyślnej przeciw wierności Cesarzowi, o swoich „dzieciach” w postrzępionych mundurach, a może o marszałkowskiej buławie, jaką mu ofiarował Bonaparte przed kilkoma dniami, tak jakby miecz naczelnego wodza polskich sił zbrojnych nie był stokroć

godniejszym od marszałkowskich insygniów...

Rozkaz końcowej obrony Lipska odebrał Poniatowski od Napoleona w nocy w kwaterze głównej, mieszczącej się w Motelu Pruskim przy Rossplatz. Anna z Tyszkiewiczów Potocka maluje tę scenę na-

Jeszcze 18 października, prowadząc swoje kolumny do krwawych kontrataków, mógł książę Józef powiedzieć, że walczy o reaktywowanie Polski (...). Teraz, gdy przegrana Wielkiej Armii stała się rzeczywistością, zrozumiał, że osłaniając odwrót walczyć będzie już tylko dlatego, by

Pamięć o księciu Józefie Poniatowskim jest pielęgnowana także we Francji. Na zdjęciu: okładka francuskiego czasopisma z roku 1923 „La Petit Journal”

Śmierć księcia w Elsterze – grafika Gianniego Dagli Ortiego

## Le Petit Journal



Un Héros Polonais

La mort de la nuit de Marechal Eck et Vassouty, en regard de grande figure de l'histoire polonaise. (D'après une gravure de 1813) d'après une table de jeu dessinée par 1813, le 17 novembre, l'anniversaire de la guerre d'indépendance nationale, en 1794, contre les Russes. La table composition de l'œuvre a été présentée par les artistes de cette dernière édition.



stępująco: „Książę – usłyszał – masz bronić południowego przedmieścia i osłaniać odwrót”. – „Najjaśniejszy panie, zostało mi już bardzo mało ludzi – odparł Poniatowski”. (...) „Nic nie szkodzi, siedem tysięcy Polaków pod twoimi rozkazami równa się całemu korpusowi”. – „Utrzymamy się, Najjaśniejszy Panie, i wszyscy gotowi jesteśmy polec”.

haniebną słabością nie splamić godności narodu, by czynem wykazać, iż nie demagogizował, pisząc na kilka dni przed bitwą do Weysenhoffa „można stracić wszystko, z wyjątkiem honoru”.(...)

Łącznie miało osłaniać odwrót około dwunastu tysięcy wyczerpa-

cd. na str. 15



# Nauczyciele – strategiczna grupa zawodowa

Ken Robinson, jeden z najbardziej znanych reformatorów edukacji, podczas jednego ze swych słynnych wystąpień na Konferencji TED powiedział, że nie ma żadnych systemów na świecie ani żadnych szkół w kraju, które byłyby lepsze niż ich nauczyciele.

Właśnie się dowiedzieliśmy, że z powodu niżu demograficznego polskie samorządy zwolnią ok. 7 tys. nauczycieli. To bardzo zła wiadomość nie tylko dla nauczycieli. To fatalna zapowiedź dla nas wszystkich, dla polskiego społeczeństwa i państwa.

Jeszcze nigdy pozycja cywilizacyjna społeczeństw i narodów nie była w tak wielkim stopniu uzależniona od poziomu edukacji. Postęp naukowy prowadzi bowiem nie do demokratyzacji i zatarcia różnic, lecz do rozwarstwienia. Najbardziej premiuje tych, którzy potrafią tworzyć patenty, dobrze organizować życie społeczne, budować społeczeństwo obywatelskie, a nie tylko konsumenckie. I będzie degradował tych, których anachroniczny system edukacji ukształtuje jako biernych wykonawców nieskomplikowanych zadań, przeżuwczy importowanych technologii, idei i kultur.

Uczniowie, którzy przychodzą do szkoły, a potem idą na studia z lepszą i bardziej przydatną wiedzą, szybciej rozumieją, co ma im do powiedzenia podręcznik, nauczyciel czy profesor – w związku z tym będą się uczyli szybciej, a potem będą radzili sobie w życiu lepiej od tych bez równie bogatej podbudowy. Ta sama zasada działa w skali narodów: lepsze, lepiej kształcone, będą coraz bardziej dominować nad tymi, które uczą swoje dzieci w taki sposób, w jaki swoje uczyli ich dziadkowie. Nowocześnie zorganizowana szkoła może zmniejszać te różnice. Szkoła taka, jaką mamy dziś, tylko je pogłębia.

**Walka o przyszłość społeczeństwa toczy się nie w fabrykach, nie w wielkopowierzchniowych gospodarstwach rolnych, nie w marketach i nie na partyjnych wiecach, ale w szkołach.** Jeśli rozegra się przy tablicy, a nie przy komputerach, jeśli odbędzie się w systemie testów i tresury, a nie samodzielnego i twórczego myślenia, jeśli jej patronem będzie sfrustrowany i nieszano-



wany belfer, a nie ceniony mistrz-przewodnik – przegramy ją.

Nauczyciele są więc strategiczną grupą zawodową, której nie można redukować, lecz w którą należy inwestować. Od tego, co będą umiały nasze dzieci i wnuki, czy staną się ludźmi kompetentnymi, twórczymi i samodzielnymi, od tego, czy inni będą chcieli kupować stworzone przez nie technologie i idee, zależy sukces naszego państwa. Sukces w nowoczesnej gospodarce nie wynika już z masowego powielania tych samych pomysłów, lecz z innowacji i oryginalności. Przetrwają tylko taki system, który będzie ułatwiał wydobycie z człowieka jego indywidualnych talentów i predyspozycji.

Nauczanie jest zawodem twórczym. Nauczyciel nie jest tylko po to, żeby przekazywać informacje. Znankomicy nauczyciele to robią, ale ponadto pobudzają, prowokują, angażują. Banalne, ktoś powie, i już to przecież przerabialiśmy. Ani banalne, ani załatwione. Zarządzający dzisiejszą szkołą rozkazują i kontrolują uczniów i nauczycieli, nieustannie sprawdzając, dysponując i rozdzielając. Jeżeli szkołę pozbawi się swobody działania, edukacja przestaje funkcjonować. Trzeba ją przywrócić ludziom.

Studia pedagogiczne powinny być dodatkowo certyfikowane, prowadzone tylko przez najlepszych i dla najlepszych. Trzeba zainwestować w stypendia i praktyki. Tak jak w stawianej za edukacyjny wzór Finlandii. Tam zaledwie kilka uczelni kształci nauczycieli. Chętnych nie brakuje, ale dostają się tylko najlepsi. Na zachodzie Europy, gdzie również mają pro-

blemy z demografią, wypowiedzieli wojnę obniżaniu jakości pracy szkół.

Niż demograficzny należy potraktować jak sytuację na swój sposób komfortową, bo pozwalającą wprowadzić niezbędne zmiany. Trzeba – korzystając z okazji – zmniejszyć klasy, by zapewnić lepszy kontakt nauczyciela z każdym uczniem, więcej czasu dla niego. Trzeba zmienić system kształcenia nauczycieli: zmierzyć się z uczelnianymi fabrykami magistrów, których nauczono karności, zaliczania sesji, wkuwania na pamięć i wypełniania rubryk w dziennikach. Szkoła potrzebuje większej liczby poszukiwaczy wiedzy, ludzi częściej zadających pytania niż szukających jednoznacznych odpowiedzi, charyzmatycznych artystów, natchnionych twórców, osobników ciekawskich, pełnych pasji i poszukujących coraz to nowych wyzwań. Mądrych i dojrzałych ludzi lubiących dzieci.

Nie da się ulepszyć edukacji, jeżeli nie dobierze się znakomitych ludzi do nauczania i jeżeli nie zapewni się im nieustannego wsparcia i doskonalenia zawodowego. Zwolnieni nauczyciele przekwalifikują się albo w poszukiwaniu pracy wyjadą za granicę. Tyle że za ich nieobecność to nie oni zapłacą najwyższą cenę. Najwięcej zapłaci społeczeństwo, które zainwestowało w ich wykształcenie. Dlatego wspieranie nauczycieli to nie jest koszt. To inwestycja.

**Nie przetrwamy jako społeczeństwo, państwo ani naród nawet z najbardziej gładkimi autostradami na świecie, najokazalszymi stadionami i salami kongresowymi – jeżeli nie zainwestujemy w edukację.**



# Śmierć Księcia Józefa Poniatowskiego

cd. ze str. 13

nych kilkudniowymi bojami żołnierzy. Obok 8-ego Korpusu Poniatowskiego, resztką 5-ego Laurista i 11-ty Macdonalda, głównodowodzącego ariergardą. Temu ostatniemu dopiero o godz. siódmej rano dostarczył odpowiednie rozkazy adiutant cesarski, który tłumaczył swe opóźnienie zmyleniem drogi w mgłę, i poinformował marszałka, że współpracować z nim będzie Poniatowski. „Aaa... Poniatowski! – mruknął Macdonald – Po cóż by Polacy istnieli na świecie, jak nie po to, by ich wysłać na pewną śmierć!”. W rzeczywistości wyznaczenie tych, a nie innych korpusów na tarczę osłonową armii, nie wynikało z imputowanych Bonapartemu przez Macdonalda rachub, lecz było prostym następstwem faktu, że formowały one placówki najbardziej wysunięte w linii bojowej, a więc ostatnie w odwrocie.(...)

Przed dwunastą zdezorientowani saperzy francuscy przedwcześnie wysadzili na Elsterze jedyny most, odcinając w ten sposób ponad dziesięć tysięcy ludzi Cesarza, w tym całą ariergardę. (...) Polacy od początku nie wierzyli w możliwość przedarcia się przez miasto do bramy Randstadter-Thor, gdzie kłębiła się bezładna (porównywana do „berezynskiej”) masa uciekinie-

rów, i szukali innych dróg odwrotu, co zresztą narzucił im przebieg walki i konfiguracja terenu. Księzę Józef, z pozostałymi mu kilkuset ludźmi, cofał się przez ogrody. (...) Po drodze do rzeki, już po dwunastej, Poniatowski otrzymał kolejny postrzał na wskroś żeber lub w krzyże. Od tej chwili będzie tracił już okresami świadomość sytuacji, gorączka pali mu usta, chwije się w siodle podtrzymywany przez adiutantów – Kickiego i Szydłowskiego. Ten ostatni zresztą spadł za chwilę z konia przesyty kula. (...).

W Pleissie utracił Poniatowski konia. Przedzierałi się dalej przez ogrody. (...) Księzę szedł pieszo przez ogrody (...) i tu kulą karabinową w bok po raz czwarty ugodzony, padł w objęcia otaczających go oficerów. Wkrótce odzyskał jednak przytomność i z pomocą adiutanta dosiadł z trudnością konia, lecz już się chwiał w siodle. Zaczęto go ze wszystkich stron zaklinać, aby się dał opatrzyć i oddawszy komendę innemu generałowi, zachował się dla Ojczyzny. „Nie! nie! – zawołał – Bóg mi powierzył honor Polaków. Bogu go tylko oddam”.

Oficer inżynierów przybiega i miejsce najdogodniejsze do przeprawy wskazuje: księżę brzegiem rzeki postępując, kieruje się w tę stronę, lecz spostrzegłszy nieprzy-

jacielski oddział, zachodzący mu drogę, zawołał głośno: *Otóż oni!* Konia zawraca i rzuca się do Elstery. Osłabiony ranami, koniem już nie powoduje, lecz jednak pasuje się z nurtem i wspinać się na brzeg wysoki, urwisty nie może. To wszystko działo się pod gradem kul. W tej ostatniej chwili księżę odbiera piątą ranę, zsuwa się z konia i pędem wody porwany tonąc zaczyna...

Askenazy w przypisach do swej monografii o księciu pisze: „(...) z oględzin lekarskich przy balsamowaniu wynika, że ranę w pierś na wskroś musiał otrzymać w ostatniej chwili, przy wspinaniu się na brzeg, zapewne wtedy momentalnie zdarł konia i w tył obalił na siebie” Redel zaś notuje: „podobno w tym skoku popręg pękł, koń się przewrócił i zgniótł jeźdźca. (...) Zaczny Blechamp i tu na ratunek spieszy. W szlachetnym zapale rzuca się w rzekę i porywa księcia. Widziano, jak obejmuje wpół, starał się unosić głowę księcia nad powierzchnią wody, lecz daremne były usiłowania tego szlachetnego męża. Znikli obaj na zawsze w nurtach zdradliwej rzeki”.

(...) Po śmierci tego, którego cesarz Napoleon miał nazwać „jedynym niezdemoralizowanym wśród marszałków (według Grabowskiego), nawet wrogowie z czcią pochylili głowy”.

## „Franciszku, idź odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę!”

cd. ze str. 16

zwolenie na odwiedzenie miejsc uświęconych życiem Chrystusa w Palestynie (znajdowała się ona wówczas pod panowaniem Arabów).

Powróciwszy do Italii, na Boże Narodzenie 1223 r., podczas jednej z misyjnych wędrówek, Franciszek zorganizował w Greccio, 24 grudnia, religijny monogram. W żłobie, przy którym stał wół i osioł, położył małe dziecko na sianie, po czym odczytał fragment

Ewangelii o Narodzeniu Pana Jezusa i wygłosił homilię. Inscenizacją owego „żywego obrazu” dał początek „Żłóbkom”, „Jasełkom”, teatrowi nowożytnemu w Europie.

14 września 1224 r. w Albernii, podczas czterdziestodniowego postu przed uroczystością św. Michała Archaniola, Chrystus objawił się Franciszkowi i obdarzył go łaską stygmatów – śladów Męki Pańskiej. Franciszek, na dwa lata przed swą śmiercią, stał się pierwszym w historii Kościoła stygmatykiem.

Zmarł 3 października 1226 r. w kościele Matki Bożej Anielskiej w Asyżu. Odszedł do Boga z psalmem 141 na ustach, wysłuchawszy wcześniej Męki Pańskiej według św. Jana. Dwa lata później papież Grzegorz IX uroczystie go kanonizował.

\*

**Wśród tych, którzy poszli za św. Franciszkiem było miejsce dla wielkich, mądrych, uczonych teologów oraz wnikliwych filozofów, jak Bonawentura czy Jan Duns ze Szkocji, ale i dla tysięcy innych, już anonimowych naśladowców drogi franciszkańskiej.**

**rodzina**  
MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polskat.com.pl  
Skład i druk: Fotoskład.

Nakład: 1250 egz.



## 4 października – św. Franciszka z Asyżu

Św. Franciszek kochał świat i niezwykłą miłością otaczał wszystkie stworzenia. Ptaki nazywał swymi „skrzydłatymi braćmi”. Od młodości obdarzony był wprost niewiarogodnym osobistym wdziękiem. Dzięki niemu świat ujrzał ludzi z kart Ewangelii: prostych, odważnych i pogodnych. Wywarł olbrzymi wpływ na życie duchowe i artystyczne średniowiecza. Na obrazach przedstawiany jest w habitach franciszkańskim (czasami ze stygmatami), w otoczeniu ptaków.

### „Franciszku, idź odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę!”

Jako młody człowiek odznaczał się wrażliwością, lubił poezję, muzykę. Urodził się w bogatej rodzinie kupieckiej 26 listopada 1182 r. Rodzice Franciszka pragnęli, by osiągnął on stan szlachecki, toteż popierali jego dążenie do zdobycia ostróg rycerskich. Ubierał się modnie, a nawet ekstrawagancko, okrzyknięto go nawet królem młodzieży asyjskiej. Marząc o rycerskiej sławie, w 1202 r. chętnie wziął udział w bitwie Asyżan z mieszkańcami sąsiedniej Perugii, co skończyło się dla niego roczną niewolą i długą chorobą. W 1205 r. uzyskał wymarzone ostrogi rycerskie (pasowany na rycerza) i udał się na wojnę prowadzoną między Fryderykiem II a papieżem.

W Soletto miał sen, w którym usłyszał wezwanie Boga. Powróciwszy do Asyżu postanowił zamienić swoje bogate ubranie z żebrakiem i sam prosił przechodzących o jałmużnę. Żył odtąd jak pustelnik, oddając się modlitwie i pokucie. W 1208 r. w kościółku pw. Matki Boskiej Anielskiej, zwanym Porcjunkulą, uświadomił sobie, iż Bóg wzywa go do duchowej odnowy Kościoła. Środkiem do tego ma być ewangeliczne życie w ubóstwie i apostołstwo, na wzór Chrystusa i Apostołów. A więc sens swojego życia odczytał w autentycznym spotkaniu z Chrystusem. Zaczął głosić słowo Boże, nie zaniedbując posługi miłosierdzia względem chorych (trędowatych), opuszczonych, cierpiących. Zajął się też odnową zniszczonych wiekiem kościołów. Kiedy zrozumiał, że chodziło o budowę trudniejszą – odnowę Kościoła targanego wewnętrznymi niepokojami i herezjami, odnalazł swoją drogę życia. Nie chcąc zostać uznanym za twórcę

tek wielkiej rzeszy braci i sióstr Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (tercjjarstwu), utworzonemu w 1211 r.

Św. Franciszek nie przyjął święceń kapłańskich, a jedynie diakonat. Apostołował we Włoszech i poza ich granicami. Uczestniczył w Soborze Laterańskim IV. W 1219 r. udał się do Egiptu,



W predelli „Stygmatyzacji św. Franciszka” Giotto di Bondone (1267 – 1337) namalował epizody z życia św. Franciszka – „Bożego Biedaczka”. We wzruszającym „Kazaniu do ptaków”, Franciszek pochyła się nad gromadką skrzydlatych słuchaczy. Ptaki ustawiły się parami, zapewne dlatego, że kaznodzieja przypominał im, jak w Arce Noego Pan Bóg uratował zwierzęta przed potopem. Warto zwrócić też uwagę na to, że Giotto pokazał widzom na swym obrazie gatunki popularne w środkowej Italii – od koguta po skowronka

kolejnej grupy heretyków, spisał swoje propozycje życia ubogiego według rad Ewangelii i w 1209 r. wraz z braćmi, którzy się do niego przyłączyli, udał się do Rzymu. Papież Innocenty III zatwierdził jego regułę. Odtąd Franciszek i jego bracia nazywani byli braćmi mniejszymi. Wrócili do Asyżu i osiedlili się przy kościele pw. Matki Bożej Anielskiej, który stał się kolebką ich Zakonu. Ideał Franciszkowy przyjmowały też kobiety i tak dwa lata później, dzięki św. Klarze (wiernej, duchowej towarzyszką św. Franciszka), powstał Zakon Ubogich Pań – klaryski.

Wielu ludzi pragnęło naśladować jego sposób bycia. Dali oni począ-

gdzie wojska chrześcijańskie walczyły z muzułmanami o Ziemię Świętą. Kierując się nauką Ewangelii i pragnąc nawracać nie mieczem, ale słowem i przykładem, chciał odwieść krzyżowców od przelewu krwi. Nie posłuchano go jednak. Po przegranej przez chrześcijan bitwie pod Damiettą, otrzymał pozwolenie na udanie się do obozu przeciwnika, gdzie został przyjęty przez sułtana z szacunkiem, mimo że świadczył odważnie o Chrystusie. Sułtan zezwolił mu bezpiecznie opuścić obóz muzułmański i dał mu po-